Nro. 265.

DZIENNIK URZĘDOWY
Departamentu Płockiego.

w Płocku, dnia 13. Stycznia 1816.

Boni civis est, nosse instituta et leges civitatis, iisque obtemperare.

Obwieszczenie.

Z wydziału administracyinego Sekcyi II. Względem ceny, podług któréy Sol w miesiącu bieżącym ma bydź sprzedawaną.

PREFEKT Departamentu Płockiego. Stosuiąc się do przepisow, oznaymuię Publiczności, że Sol w Magazynie Pułtuskim będąca, podług niżéy wyrażonéy ceny sprzedawaną będzie, iako to:

Jedna beczka Soli szybikowéy, 3 cetnary berl. ważąca, po Złt. p.		87.
ditto ditto zielonéy, tyleż ważąca - -	ditto	84.
Jedna pułbeczka Soli Samborskiéy, funt. berl. 82 1/2.	ditto	23.

Płock, dnia 8. Stycznia 1816.

A. Sumiński, Z. P. *Plichta*, S. j.

Z wydziału policyinego.

PREFEKT Departamentu Płockiego. Odezwę Towarzystwa Dobroczynności do mnię uczynioną, w słowach:

Towarzystwo Dobroczynności
do
JW. PREFEKTA Departamentu Płockiego.

Gdy celem Towarzystwa Dobroczynności iest, aby utrzymywane kosztem onego ubogie osoby, czasu swego nietrawiły na prożno, a dzisieysza szczupłość domu, niepozwala ieszcze umieszczać w nim warsztatow, wiele mieysca zabieraiących: gdy iedynem zatrudnieniem dotąd iest tylko skubanie szarpi, a materyały do tego, osobliwie w cienkich gałganach, są bardzo do dostania trudne; przeto Towarzystwo Dobroczynno-

ści udaie się do JW. Prefekta Departamentu Płockiego, aby zachęcać raczył ludzkością tchnących Mieszkańcow i Obywateli, by ci zbywaiące cienkie stare gałgany do JW. Prefekta odsyłali, celem dostawienia zebraney ilości do Warszawy ile bydź może w naykrotszym czasie, adresuiąc do JPana Charzewskiego, Entrepryzą szarpi trudniącego się.

Wynikły z tego powodu koszt Towarzystwo Dobroczynności chętnie powrocić przyrzeka.

w Warszawie, dnia 14. Grudnia 1815.

(podpis.) Zofia Zamoyska.

Nro. 329. Kiełczewski.

do publiczney podaiąc wiadomości, wzywam wszystkich Obywateli, aby w celu wspierania zbawiennych Towarzystwa Dobroczynności zamiarow, wszelkie cienkie zbywaiące na robienie szarpi materyały, na ręce WW. Podprefektow respective Powiatu składać raczyli, a zapewniam, iż takowe przez WW. Podprefektow mi nadesłane, niezawodnie w mieysca swego przeznaczenia odesłane będą.

WW. Woyci i JJPP. Burmistrze ninieysze obwieszczenie do publiczney respective w Gminach wiadomości sposobem zwyczaynym podadź, i że tego dopełnili, przed właściwemi udowodnić Podprefektami są obowiązani.

Płock, dnia 23. Grudnia 1815.

A. Sumiński, Z. P. *Plichta*, S. j.

Z wydziału policyinego.

PREFEKT Departamentu Płockiego. Polecam WW. Woytom i JJPP. Burmistrzom, w skutek zlecenia JW. Linowskiego, Radzcy Stanu, zawiaduiącego wydziałem Policyi Krolestwa Polskiego, aby w razie spostrzeżenia w Departamencie Płockim nieiakiego Jana von Berg, za nazwanie siebie Rossyiskim Majorem, noszenie Orderow i inne prawu przeciwne postępki, za granicę Panstwa Rossyiskiego deportowanego, natychmiast mi o tymże, dla doniesienia JW. Radzcy Stanu, zarapportowali.

Ninieysze Obwieszczenie WW. Woyci i JJPP. Burmistrze w Gminach zwyczaynym sposobem ogłoszą, i że się tak stało, przed respective W. Podprefektem udowodnić maią.

Płock, dnia 21. Grudnia 1815.

A. Sumiński, Z. P. *Plichta*, S. j.

Z wydziału policyinego.

PREFEKT Departamentu Płockiego. Umieszczaiąc poniżey, w skutek rekwizycyi Sz. Sądu Policyi poprawczey Obwodu Lubelskiego, opis Franciszka i Walentego Grzesiaków, o kradzież obwinionych, z Gminy Zulina, Powiatu Chełmskiego zbiegłych, polecam WW. Woytom i JJPP. Burmistrzom, aby tychże ściśle w Gminach śledzili, spostrzeżonych aresztowali, i do wyższéy Władzy pod przyzwoitą strażą przystawić starali się.

Obwieszczenie ninieysze WW. Woyci i JJPP. Burmistrze w Gminach zwyczaynym sposobem ogłoszą, i o skutku respective W. Podprefektowi zarapportować maią. Płock, dnia 20. Grudnia 1815.

A. Sumiński, Z. P. *Plichta, S. j.*

Opis. Franciszek Grzesiak iest wzrostu niskiego, twarzy okrągłey, oczów siwych, lat 36. maiący, nosa małego, włosów żołtych, ma na sobie sukmanę siwą z taśmami, chłopską, professyi rolniczéy, mówi po polsku.

Walenty Grzesiak iest wzrostu wysokiego, chuderlawy, żołtego zarostu, włosów żołtawych, twarzy podługowatéy, nosa długiego cienkiego, oczów piwnych, lat 40. maiący, rodem z Siennicy, Powiatu Krasnostawskiego, ma na sobie sukmanę czarną chłopską, mówi po polsku.

Z wydziału policyinego.

PREFEKT Departamentu Płockiego. W skutek zlecenia JW. Radzcy Stanu, zawiaduiącego wydziałem Policyi Królestwa Polskiego, z daty 14. m. b. Nr. 697., polecam WW. Woytom i JJPP. Burmistrzom, aby będącego przy Biorze Dyżurstwa czwartéy Brygady Artyleryi ósmey lekkiey kompanii, Bombardiera Nikitę Emilianowa Siedelnikowa, w dniu 11. m. z. z miasta Warszawy zbiegłego, z fizyognomii poniżéy opisanego, ściśle w Gminach śledzili, spostrzeżonego przytrzymali, i do Biora mego dla dalszego z tymże postąpienia, pod ścisłą strażą przystawić starali się.

Nadmieniam przytym, iż poszukiwany Nikita Emilianów Siedelników, podług doniesienia JW. Generała Markowa, iako maiący z sobą pieczęć Kancellaryiną z cyfrą D. E. i pisać umieiący, łatwo może sobie paszport i fałszywe rekwizycye na prowiant i furaż napisać, na co raz ieden iuż odważył się. WW. Woyci i JJPP. Burmistrze zatym uwagę swą w téy mierze zwrocić winni.

Ninieysze obwieszczenie WW. Woyci i JJPP. Burmistrze w Gminach zwyczaynym sposobem ogłoszą i o skutku respective W. Podprefektowi zarapportować maią.

Płock, dnia 21. Grudnia 1815.

A. Sumiński, Z. P. *Plichta, S. j.*

Opis. Tenże Nikita Emilianow Siedelników, iest wzrostu bardziey średniego, włosów czarnych, oczow takichże, nosa zwyczaynego, ma lat 30. brodę goli procz faworytów.

W czasie ucieczki zabrał z sobą zupełną żełnierską amunicyą, między ktorą znaydował się gewer z pokrowcem, na ktorym iest czerwony napis Forszumpenuaz.

Wydział Policyiny Sądu Pokoiu Powiatu Wyszogrodzkiego.

Podaie ninieyszym do publiczney wiadomości: iż Antoni Płockowski, o kradzież obwiniony, w dniu 24 Grudnia r. b. będąc do roboty Skarbowéy używany zbiegł, ktorego rysopis iest następuiący:

Tenże iest rodem z Sochocina, Stanu Kmiecego, religii katolickiéy, nieżonaty, lat 25. maiący, wzrostu miernego, twarzy okrągłéy, oczu burawych, nosa krodkiego zadzierzystego, włosow blondowych, żołto zarosła. Ubior tegoż, kapelusz okrągły czarny, kożuch krodki biały, spodnie sukienne bure, boty ordynaryine, chustka na szyi płocienna biała, koszula płocienna. Gdy więc na schwytaniu tegoż obwinionego iako szkodzącego społeczności ludzkiéy wiele zależy, wzywa zatym wszelkie Władze, aby wspomnionego obwinionego aresztowały i aresztowanego pod ostrą strażą do Sądu swego dostawić rozkazały.

Płock, dnia 27. Grudnia 1815.

Bromirski.

Woyt Gminy Strachowka z Powiatu Wyszogrodzkiego.

Podaię ninieyszym do publiczney wiadomości, iż w wsi Mnichowie, Gminie Strachowka, mey administracyi powierzoney, znayduią się sześć koni, które odebrane zostały złodzieiom przez ludzi JPana Baginskiego, possessora wsi Mnichowa.

1. Koń biały, stary, lat 15. maiący lub więcey, bez odmiany.
2. Koń kary, takoż stary, lat 16. maiący lub więcey, bez odmiany.
3. Koń gniady, stary, z gwiazdką na łbie, lat 16. maiący.
4. Klacz kasztanowata, lat 4. maiąca, ślepa, bez odmiany.
5. Klacz gniada, lat 4. maiąca, bez odmiany.
6. Klacz skarogniada, lat 4. maiąca, bez odmiany.

Też konie zostaią w ręku JPana Baginskiego pod szczegolnym mym dozorem: ktoby przeto sądził się bydź tychże właścicielem, niech zgłosi się do niżey podpisanego, a po udowodnieniu własności, wydane mu zostaną: w przeciwnym zaś razie, a naydaley po upłynieniu dwoch miesięcy, iako bez właściciela zostaiące, przez publiczną licytacyą sprzedane zostaną.

w Strachowku, dnia 2. Stycznia 1816.

G. Grzybowski.